

"Z POMORSKIEJ WSI"

Skutków tegorocznej niezwykle długotrwałej suszy zupełnie wyeliminować nie można - to prawda, ale susza dała się we znaki przede wszystkim słabym gospodarzom. A więc jeszcze raz okazało się, jak potężnym orężem^w zmaganiach z panią aurą są: wiedza rolnicza i współczesne środki produkcji. To też tegoroczne doświadczenia nie mogą pójść w las.

W poniedziałek zainaugurowano w sposób uroczysty *w powiat*
..... *powiat Toruń* nowy sezon masowego jesienno-zimowego
szkolenia szkolenia rolników. Rozmach tego szkolenia jest imponujący. Trzeba
teraz zrobić wszystko, aby na wieczornych zajęciach w oparciu
o plony siana i wydajności pastwisk, w oparciu o miejscowe plony
ziemniaków i buraków cukrowych - lektor potrafił udowodnić, że
człowiek jest w stanie ograniczyć skutki suszy, ale musi wiedzieć,
jak się do tego zabrać. W tej fabryce bez dachu, jaką jest rolnictwo
- były i będą lata suche, były i będą lata zbyt mokre. Dlatego
wykorzystanie na szkoleniach tegorocznych doświadczeń będzie miało
wprost kapitalne znaczenie w przygotowaniu rolników do brania się
za bary z przyrodą.

473

A skoro już mowa o wykorzystywaniu doświadczeń - chciałbym na jeszcze jedno zwrócić uwagę: Inspektorat Doświadczalnictwa Terenowego Instytutu Uprawy i Gleboznawstwa w Toruniu każdego roku przeprowadza na terenie woj.bydgoskiego około 20-tu doświadczeń ścisłych, głównie na temat efektywności nawożenia mineralnego w zależności od zasobności gleb w składniki pokarmowe i to dla poszczególnych kultur, a nawet odmian. Bada się wpływ nawożenia na łąki i pastwiska, przeprowadza się przeróżne doświadczenia odmianowe w celu dobrania takich zbóż, które wytrzymają wysokie nawożenie mineralne. Inspektorat prowadzi doświadczenia nad podniesieniem żyzności gleb lekkich, nad zwiększeniem areażu oraz plonowania roślin pastewnych. Np.w latach 1963-68 Inspektorat przeprowadził aż 1422 doświadczenia ścisłe, które obejmowały 51 tematów. Każdego roku prowadzi się około 250 doświadczeń dla sprawdzenia przydatności w konkretnych warunkach glebowo-klimatycznych około 20 tematów. Wyniki doświadczeń ukazują się każdego roku w Biuletynie Doświadczalnictwa Terenowego. Jest to pokaźnych rozmiarów broszura, wydawana w 2-ch tysiącach egzemplarzach, dostępna przede wszystkim gromadzkiej służbie rolnej. Ale z okazji nowego sezonu jesienno-zimowego szkolenia chciałbym zaapelować do

495

lektorów, aby - przygotowując się do wykładów - szerzej korzystali z tego Biuletynu. Nie wyobrażam sobie, aby lektor nie znał wyników doświadczeń, prowadzonych przez Inspektorat w tej wsi, w której przyjdzie ^u prowadzić wykład. A takie "uterenowienie" wykładu - to gwarancja dużego zainteresowania słuchaczy, to gwarancja większej efektywności masowego szkolenia rolników.

477

Spółdzielnie usługowo-wytwórcze kółek rolniczych zyskały już sobie na bydgoskiej wsi pełne prawo obywatelstwa. Prawda, w pracy SUW było początkowo sporo nieporozumień. Niektóre starały się łapać kilka srok za ogon, uruchamiały produkcję artykułów nie bardzo wsi potrzebnych, pracowały dla przedsiębiorstw państwowych kosztem rozwijania usług dla rolników.

No, ale ten okres trochę żywiłowego rozwoju mamy już poza sobą. Dziś spółdzielnie usługowo-wytwórcze koncentrują się na świadczeniu usług, głównie remontowo-budowlanych przede wszystkim dla kółek rolniczych. Można śmiało powiedzieć, że gdyby nie SUW-y - budowa zaplecza technicznego w kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych byłaby jeszcze bardziej opóźniona.

W tej chwili mamy w woj. bydgoskim 6 spółdzielni usługowo-wytwórczych. 716-tu pracowników spółdzielni daje już produkcję wartości niecałych 90 milionów zł. ^{nie} To już jest naprawdę duży potencjał produkcyjny, bez którego bydgoska wieś nie mogłaby się obejść.

No, ale zapotrzebowania na usługi, zwłaszcza budowlano-montażowe są dużo większe. Jak wszystkim wiadomo - wyspecjalizowane przedsiębiorstwo budownictwa rolniczego, jakim jest Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego ma sporo kłopotów z realizacją

przeróżnych obiektów dla inwestorów uspołecznionych i dlatego unika zwłaszcza drobnych prac. Tę lukę muszą uzupełnić SUW-y. Toteż w przyszłej 5-latce powstanie 7 dalszych spółdzielni usługowo-wytwórczych, a wartość produkcji wzrośnie o 64 %, przy 54 % wzrostu zatrudnienia. Jednocześnie myśli się poważnie o zmianie struktury usług. W tej chwili spółdzielnie z konieczności pracują przede wszystkim dla potrzeb kółek rolniczych. Jednak wszyscy dobrze wiemy, ile kłopotów mają rolnicy indywidualni z nabyciem materiałów budowlanych czy znalezieniem wykonawcy na budowę obory, stajni, chlewni, czy nawet domu mieszkalnego. Toteż w przyszłej 5-latce SUW-y będą ograniczały zakres robót budowlano-montażowych na rzecz rozwijania produkcji materiałów budowlanych oraz świadczenia usług budowlanych dla rolnictwa. Jestem przekonany, że taki nowy profil produkcji spotka się z dużym uznaniem rolników woj.bydgoskiego.

Zespoły młodych rolników - to nowy twór na bydgoskiej wsi. Początkowo rozwijały się samorzutnie - po prostu młodzi ludzie, prowadzący samodzielnie gospodarstwo lub przysposabiający się do przejęcia gospodarstwa po rodzicach, odczuwali potrzebę wymieniania doświadczeń, dalszego doszkalania się w zawodzie rolnika. Zespołom tym patronował i w dalszym ciągu patronuje Związek Młodzieży Wiejskiej. Jednak ta masowa organizacja młodzieży nie była w stanie zapewnić ze społem pomocy organizacyjnej, a zwłaszcza instruktażowej. Toteż zgodnie z decyzją Centralnego Związku Kółek Rolniczych - od ubiegłego roku właśnie kółka rolnicze mają obowiązek ~~rozstrząsać~~ ^{roztoczyć} wszechstronną opiekę ^{wod} zespołom młodego rolnika. W ciągu ostatnich 2-ech lat przy pomocy kółek rolniczych zorganizowano 65 Zespołów Młodego Rolnika. Do zespołów należą przede wszystkim absolwenci szkół przysposobienia rolniczego, zasadniczych szkół rolniczych, techników rolniczych oraz zespołów przysposobienia rolniczego. Średnio w każdym zespole młodego rolnika prace szkoleniowe kontynuować będzie 10 osób. Chodzi przecież o to, aby absolwenci szkół rolniczych różnych typów mieli możliwość w sposób zorganizowany w dalszym ciągu śledzić postęp w rolnictwie.

Tak już przecież na tym świecie jest, że kto stoi w miejscu, ten się cofa. Dzisiaj nawet ludzie z wyższym wykształceniem nie pogłębiający systematycznie swej wiedzy stają się z czasem wtornymi analfabetami w zakresie swojej specjalności.

A Zespoły Młodego Rolnika stwarzają możliwość systematycznego śledzenia nowinek nauk rolniczych, ale pod jednym warunkiem: jeżeli zapewni się im fachową opiekę. Ustalono, że tymi opiekunami będą asystenci do spraw postępu rolniczego zatrudnieni na etatach Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Minikowie, a pracujący w poszczególnych powiatach. Jeden asystent będzie się opiekował najwyżej dwoma zespołami. A ponieważ asystent z racji swoich obowiązków służbowych wie, co w trawie - a raczej w rolnictwie piszczy - będzie mógł pomóc młodym ludziom opracować plan pracy, będzie w stanie zagwarantować najlepszych lektorów dla poszczególnych zagadnień.

W sumie można mieć nadzieję, że ~~na~~ okresie błądzenia po omacku Zespoły mają już poza sobą. Opieka organizacyjno-instruktażowa kółek rolniczych oraz współpraca z asystentami do spraw postępu rolniczego powinny zagwarantować Zespołom Młodego Rolnika właściwy poziom pracy.